

**Sygn. akt I ACa 795/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>Sędzia SA Hanna Rojewska (spraw.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Wiesława Kuberska</b> <b>SA Dorota Ochalska - Gola</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K. - B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 stycznia 2014 r. sygn. akt X GC 750/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K. – B. na rzecz pozwanego Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.**

**Sygn. akt I ACa 795/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014 roku, wydanym w sprawie z powództwa M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w K. – B. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd u s t a l i ł, że powód zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym na okres od dnia 20 października 2010 roku do dnia 19 października 2011 roku.

Do umowy miały zastosowanie Ogólne warunki ubezpieczenia Odpowiedzialności cywilnej Operatora Transportowego z dnia 25 września 2000 roku. Zgodnie z § 4 ust. 2 tychże warunków przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność ubezpieczającego, którą ponosił on zgodnie z przepisami Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR) za szkody rzeczowe, które nastąpiły w czasie pomiędzy przyjęciem przesyłki do przewozu a jej wydaniem oraz szkody finansowe powstałe w wyniku opóźnienia w dostawie – do wysokości kwoty przewoźnego, zgodnie z art. 23 pkt 5 Konwencji CMR.

Stosownie do treści § 6 ust. 2 pkt 1 lit c ogólnych warunków ubezpieczenia Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna nie ponosiła odpowiedzialności za szkody powstałe, gdy ubezpieczający działał jako przewoźnik wskutek użycia pojazdu nie przystosowanego do przewozu danego rodzaju towaru, niesprawnego technicznie lub prowadzonego przez osobę nieuprawnioną. Ubezpieczający nie mógł bez pisemnej zgody (...) przyjąć na siebie odpowiedzialności za szkodę, zaspokajać roszczeń osób poszkodowanych lub udzielać obietnicy zapłacenia odszkodowania. (§ 12 ust. 2) Odszkodowanie lub jego bezsporna część miało być wypłacane osobie uprawnionej do otrzymania odszkodowania lub ubezpieczającemu – jeśli za zgodą (...) zaspokoił on roszczenie osoby uprawnionej – w terminie 30 dni od daty otrzymania przez (...) zawiadomienia o szkodzie.

Powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, w oparciu o Licencję nr (...) na wykonywanie międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy, zawarł z (...) K., (...) Spółką jawną z siedzibą w S. umowę przewozu. W oparciu o umowę oraz wystawione przez (...) K., (...) Spółkę jawną zlecenie transportowe nr (...) powód dokonał przewozu towaru w postaci mrożonego boczku z miejscowości S. w Holandii do miejscowości G. w Polsce. Towar miał być przewożony w temperaturze -19 stopni C.. Powód zrealizował przewóz w dniach 19 – 20 lipca 2011 roku.

Podczas rozładunku towaru odbiorca stwierdził nieprawidłową temperaturę przewozu. W treści listu przewozowego odnotowano, że dostawa została przyjęta warunkowo z powodu niedotrzymania warunków transportu.

W trakcie wykonywania przez powoda przewozu towaru w dniach 19-21 lipca 2011 roku w pojeździe powoda był niesprawny agregat chłodniczy chłodni. Uszkodzeniu uległ czujnik temperatury powietrza sterujący pracą agregatu. Nie było sygnalizacji o uszkodzeniu na pulpicie sterowniczym. Kierowca nie miał możliwości kontroli agregatu w środku kabiny. Temperatura w chłodni pojazdu była dodatnia.

W sporządzonej na zlecenie wysyłającego towar (...) Spółki akcyjnej opinii, w zakresie możliwości wykorzystania towaru do dalszego procesu produkcyjnego, stwierdzono, że z uwagi na przerwanie w trakcie przewozu towaru, łańcucha chłodniczego, istniało potencjalne ryzyko konsekwencji biologicznych i zbrylenia przewożonego produktu .. (...) oparciu o regulację przepisów prawa żywnościowego, dotyczących transportu produktów głębokiego mrożenia, stwierdzono brak przydatności towaru do dalszego wykorzystania. Tezę taką sformułowano wyłącznie oparciu o wydruki temperatury z pojazdu powoda mierzonej w trakcie przewozu towaru, bez badania towaru.

W dniu 27 grudnia 2011 roku (...) K., (...) Spółka jawna z siedzibą w S. wystawiła powodowi notę obciążeniową nr (...) z tytułu uszkodzenia ładunku podczas transportu na trasie S.-G. na kwotę 127.530,15 złotych. Następnie w dniu 14 marca 2012 roku spółka ta złożyła oświadczenie o potrąceniu sumy 127.530,15 złotych z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie przez powoda umowy przewozu rzeczy z wierzytelnością przysługująca powodowi od (...) K., (...) Spółka jawna w związku ze świadczeniem na jej rzecz usług przewozu towaru.

Taką samą kwotą 127.530,15 złotych została uprzednio obciążona Spółka (...), (...) spółka jawna w oparciu o notę obciążeniową wystawioną przez jej kontrahenta spółkę (...).G. z siedzibą w Szwajcarii tytułem kompensaty za nienależyte wykonanie łączącej oba podmiotu umowy.

Powód w dniu 12 września 2011 roku dokonał zgłoszenia szkody u pozwanego Towarzystwa (...) Spółka akcyjna, wskazując, iż do powstania szkody w postaci rozmrożenia towaru doszło na skutek awarii agregatu chłodniczego w pojeździe powoda w trakcie wykonywania przewozu towaru w dniach 19-20 lipca 2011 roku.

W toku prowadzonej przez pozwaną likwidacji szkody, ubezpieczyciel wielokrotnie zwracał się do powoda o przedłożenie do akt sprawy pełnego zapisu temperatur za czas wykonywania przewozu w dniach 19-20 lipca 2011 roku. Przedstawiony przez powoda zapis nie obejmował całego okresu przewozu. Analiza zapisów z rejestratora (termografu) nie pozwalała ustalić, że były to zapisy z okresu, kiedy powstało zdarzenie. Brakowało pełnego wydruku z rejestratora temperatury w chłodni oraz dokumentów wskazujących na czas załadowania towaru i jego rozładunku. Taki stan uniemożliwiał pełną ocenę, w jakich warunkach ładowany był towar, a następnie przewożony i rozładowany.

W treści wykonanej na zlecenie pozwanej ekspertyzy nr (...) z dnia 26 lipca 2011 roku, dotyczącej towaru przewożonego przez powoda w dniach 19-20 lipca 2011 roku, wskazano, że stan mikrobiologiczny towaru stwierdzony podczas ekspertyzy pozwalał na jego wykorzystanie. Przeprowadzone badanie mikrobiologiczne próbek towaru wykazało przydatność do spożycia. Analizy laboratoryjne wykazały, że badane próbki boczku nie stanowiły zagrożenia mikrobiologicznego, a produkt został sklasyfikowany jako nie stanowiący zagrożenia dla zdrowia i życia konsumenta.

Pismem z dnia 27 lutego 2012 roku pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania z uwagi na brak podstaw do stwierdzenia zaistnienia szkody, wskazując, że co prawda zgodnie z treścią Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 września 2003 roku w sprawie szczegółowych wymagań w zakresie składowania i transportu głęboko mrożonych artykułów rolno-spożywczych zgłoszenie podejrzenia uszkodzenia ładunku było konieczne, jednakże przeprowadzona przez eksperta weryfikacja wykazała, że ładunek nie może być uznany za uszkodzony, a tym samym brak podstaw do jego utylizacji.

Ponadto pozwana podniosła, że powód nie udostępnił jej potwierdzonego przez serwis zapisu temperatur z naczepy za okres transportu.

Powód w piśmie z dnia 28 marca 2012 roku, odwołując się od decyzji pozwanej wskazał, że zgodnie z opinią wydaną przez osoby uprawnione do oceny towaru w trakcie jego przetwarzania, towar nie nadaje się do dalszego przetwarzania przez odbiorcę i nie przedstawia on dla odbiorcy żadnej wartości, wobec czego należy go uznać za uszkodzony. Odnosząc się do zarzutu braku przedstawienia ubezpieczycielowi pełnej dokumentacji, powód stwierdził, że zapis temperatur został wydrukowany podczas rozładunku, zaś osoba pobierająca próbki towaru dokonała kserokopii wydruku z termografu. Natomiast w związku z koniecznością naprawy uszkodzonego agregatu nie było możliwości wykonania powtórnego wydruku.

Pismem z dnia 23 lipca 2012 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty sumy 127.530,15 złotych tytułem odszkodowania za powstałą po jego stronie szkodę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2012 roku do dnia zapłaty. Pozwana nie uczyniła zadość roszczeniu powoda.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oraz po dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Odwołując się do treści przepisów art.805 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 2 k.c. sąd podkreślił, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. O powstaniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie decyduje wyłącznie powstanie po stronie ubezpieczającego

cywilnoprawnego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej, lecz wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego.

Sąd zwrócił uwagę na to, że w przedmiotowej sprawie pozwany udzielił ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej powoda, którą ponosił on zgodnie z przepisami Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego (Konwencją CMR) za szkody rzeczowe, które nastąpiły w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu a jej wydaniem.

O ile na gruncie przepisów powyższej Konwencji powód nie miał możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności za ewentualną szkodę w sytuacji, gdy przyczyną jej powstania był wadliwy stan pojazdu, którym przewoźnik przewoził towar, o tyle w świetle treści umowy ubezpieczenia łączącej strony sporu, a konkretnie jej § 6 ust. 2 pkt.1 lit c pozwany nie ponosił odpowiedzialności za szkody powstałe, gdy ubezpieczający działał jako przewoźnik wskutek użycia pojazdu nieprzystosowanego do przewozu danego rodzaju towaru, niesprawnego technicznie lub prowadzonego przez osobę nieuprawnioną.

Skoro z poczynionych ustaleń wynika, że w czasie wykonywania przewozu na trasie S. – G. w dniach 19-20 lipca 2011 roku pojazd powoda był niesprawny technicznie, to na gruncie umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy stronami, zaistniały okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanej.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji wskazał, że wątpliwym jest to, czy w ogóle doszło do powstania szkody, za którą w świetle przepisów Konwencji CMR, jak również łączącej strony sporu umowy ubezpieczenia powód ponosiłby odpowiedzialność. Z wykonanej na zlecenie pozwanego ekspertyzy wynika bowiem, że produkt mógł być sklasyfikowany jako nie stanowiący zagrożenia dla zdrowia i życia konsumenta, zaś stan mikrobiologiczny ładunku pozwalał na jego dalsze zagospodarowanie.

Choć powód odwoływał się do treści opinii z dnia 20 marca 2012 roku w zakresie możliwości wykorzystania towaru do dalszego procesu produkcyjnego, sporządzonej na zlecenie (...) S.A. to Sąd Okręgowy podniósł, iż jej wnioski zostały oparte wyłącznie na podstawie wydruków z informacją o temperaturze panującej w pojeździe powoda w trakcie transportu.

Tymczasem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód nie wykonał ciężącego na nim obowiązku w postaci dostarczenia ubezpieczycielowi pełnej dokumentacji związanej z zapisem temperatur z naczepy pojazdu powoda za cały okres transportu. Nie wykazał również, aby towar, który został przez niego przewieziony podlegał następnie utylizacji z uwagi na jego nieprzydatność do dalszego wykorzystania, jak i co się stało z towarem po jego odbiorze.

Sąd zarzucił nadto powodowi brak tzw. aktów staranności odbiorcy, tj. czynności zmierzających do zabezpieczenia roszczeń wobec przewoźnika. Samo wpisanie w treści listu przewozowego wzmianki o warunkowym przyjęciu towaru z powodu niedotrzymania warunków transportu, nie może być uznane za zgłoszenie przewoźnikowi zastrzeżeń wskazujących na uszkodzenie towaru. W tym stanie rzeczy twierdzenia odbiorcy towaru o zaistnieniu szkody, a co za tym idzie również stanowisko powoda w tym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne i gołosłowne.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podniósł, że powód nie udowodnił również w toku sprawy wysokości ewentualnej szkody. Powołał się jedynie na oświadczenie swojego kontrahenta spółki (...), K., (...) Spółka jawna o potrąceniu kwoty 127.530,15 złotych z należnego powodowi z tytułu wykonania usługi przewozu wynagrodzenia. W toku składanych zeznań stwierdził, że nie poddawał w wątpliwość wysokości tej kwoty i przyjął notę obciążeniową wystawioną przez spółkę (...), K., (...) Spółka jawna bez zastrzeżeń, albowiem spółka ta miała wobec powoda zobowiązania.

Sąd podkreślił, że stosownie do treści art. 25 ust. 1 Konwencji CMR, w razie uszkodzenia przesyłki przewoźnik płaci kwotę, o którą obniżyła się wartość towaru. Tymczasem, powód przedkładając notę obciążeniową wystawioną przez swojego kontrahenta, nie wykazał w sposób miarodajny wysokości kwoty, o którą obniżyła się wartość towaru. Nie

weryfikował przy tym fakcie, czy szkoda rzeczywiście miała miejsce i czy doszło do niej w trakcie realizacji przewozu towaru.

W ocenie Sądu I instancji, do uznania odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie jest wystarczające powołanie się przez powoda na nienależyte wykonanie umowy przewozu poprzez przewożenie towaru w warunkach sprzecznych z treścią umowy łączącej powoda ze zleceniodawcą, bez jednoczesnego wykazania w sposób niewątpliwy, iż doszło do uszkodzenia lub zniszczenia towaru.

Na koniec Sąd I instancji odwołał się do treści § 12 ust. 2 obowiązujących strony ogólnych warunków ubezpieczenia, z której wynikało, że powód nie mógł bez pisemnej zgody pozwanej przyjąć na siebie odpowiedzialności za szkodę, zaspokajać roszczeń osób poszkodowanych lub udzielać obietnicy zapłacenia odszkodowania. Tymczasem powód zaniechał obowiązku uzyskania zgody ubezpieczyciela na uznanie swojej odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił powództwo jako niezasadne, orzekając o kosztach procesu w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) obraz# przepisów prawa Unii Europejskiej, tj.:

a) Dyrektywy Rady 89/108/ (...) z dnia 21 grudnia 1988 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do głęboko mrożonych środków spożywczych przeznaczonych do spożycia przez ludzi,

b) Rozporządzenia (WE) nr 852/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie higieny środków spożywczych,

c) Rozporządzenia (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiające szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego - poprzez niezastosowanie postanowień w/w aktów prawnych, w sytuacji, gdy te przewidują niedopuszczalność wprowadzenia do obrotu na terenie Unii Europejskiej produktów pochodzenia odzwierzęcego, które zostało dotknięte przerwaniem łańcucha chłodniczego;

2) obrazę przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 6 k.c. poprzez nieuzasadnione przerzucenie ciężaru dowodu na powoda, w sytuacji, gdy ciężar ten leży po stronie pozwanej;

b) § 6 ust.2 pkt 1 lit. c ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, poprzez jego niewłaściwą wykładnię, prowadzącą do stwierdzenia, że powód posłużył się pojazdem nieprzystosowanym do przewozu towaru podlegającego mrożeniu;

3) obrazę przepisów procedury, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe podstawy skarżący wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; alternatywnie rozstrzygnięcie sprawy co do meritum i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 127.530,15 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28.02 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało ustosunkować się do zawartych w niej zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego albowiem ich ocena determinuje dalsze rozważania dotyczące prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy, do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, norm prawa materialnego.

Jedyny zarzut, jaki powód wywiódł w ramach zarzutów proceduralnych, dotyczy naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mającego polegać na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego. Jak wynika z treści uzasadnienia apelacji skarżący zakwestionował przede wszystkim dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań świadka P. S., jak i pominięcie dowodów w postaci dokumentów rejestracyjnych pojazdu, kopii świadectwa (...), świadczących o jego sprawności technicznej, nadto pominięcie dowodu z zeznań świadka K. W. oraz wybiórcze potraktowanie zeznań samego powoda. Skarżący odwołał się do powyższych dowodów jedynie w aspekcie sprawności technicznej pojazdu, łącząc zarzut uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. z zarzutem naruszenia art. 6 k.c. Stwierdził bowiem, że fakt użycia przez powoda pojazdu niesprawnego technicznie obciążał pozwanego ubezpieczyciela, gdy tymczasem sąd przerzucił tenże obowiązek na powoda.

Nie negując co do zasady powyższej tezy, Sąd Apelacyjny pragnie w tym miejscu zauważyć, że okoliczność niesprawności technicznej pojazdu w trakcie wykonywania przez powoda przewozu towaru w dniach 19-21 lipca 2011 roku, polegającej na niesprawnym agregacie chłodniczym, była w sprawie niesporna. Przecież właśnie na tę okoliczność, jako przyczynę uszkodzenia towaru, powód powołał się w zgłoszeniu szkody do ubezpieczyciela, załączając szereg dowodów, w tym i dokumenty firmy serwisowej stwierdzające uszkodzenie czujnika temperatury powietrza i dokonującej naprawy powyższej usterki. W tym też zakresie Sąd Okręgowy poczynił stosowne ustalenia faktyczne, z których po pierwsze wynika, że podczas rozładunku towaru odbiorca stwierdził nieprawidłową temperaturę przewozu, a po drugie, że nie było sygnalizacji o uszkodzeniu agregatu chłodniczego na pulpicie sterowniczym, kierowca nie miał możliwości kontroli agregatu w środku kabiny, zaś temperatura w chłodni pojazdu była dodatnia.

Skarżący nie dostrzega, że ustalenia powyższe zostały poczynione między innymi na podstawie zeznań świadka K. W., kierowcy pojazdu. Nie kwestionuje przy tym w swej apelacji wniosków wynikających z opinii biegłego sądowego, w których wskazuje się przede wszystkim na niekompletność wydruków danych z rejestratora temperatury (termografu), na co wielokrotnie zwracał uwagę ubezpieczyciel w trakcie postępowania szkodowego, domagając się od powoda przedłożenia kompletnych wydruków, a co uniemożliwia obecnie stwierdzenie, w jakim momencie doszło do uszkodzenia agregatu chłodniczego.

W kontekście niekwestionowanych jednak wniosków opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał oceny dowodu z zeznań świadka P. S., słusznie eksponując ich sprzeczność z wyjaśnieniami samego powoda. Zdaniem Sądu II instancji ocena powyższa z pewnością nie może być swobodna i uchybiająca regułom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Nie może jej w niczym zmienić argument skarżącego, iż dowody rejestracyjne i kopie świadectwa (...) wskazują na sprawność techniczną pojazdu, którym przewożono ładunek skoro bezspornym jest, że w trakcie przewozu pojazd był niesprawny technicznie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że w orzecznictwie podnosi się, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r. I ACA 1033/12, Lex nr 1246686). Przepis 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 01 lutego 2013 r. V ACA 721/12, Lex nr 1280278). Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 53753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 588/99, Lex nr 52347, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136).

Tymczasem przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów jest prawidłowa, precyzyjnie wyjaśnił jakie dowody uznał za zasadne, a którym i z jakich przyczyn odmówił wiarygodności.

Istotne przy tym jest, że skarżący w apelacji nie zakwestionował ustaleń faktycznych poczynionych w przedmiotowej sprawie, nie zgłosił bowiem zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Te zaś są wynikiem dokonania przez sąd wnikliwej oceny całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, której nie sposób przypisać cechy dowolności. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalony stan faktyczny, który stanowił bazę do merytorycznej oceny zasadności żądania powoda, jest jak najbardziej prawidłowy i sąd odwoławczy przyjmuje go za własny.

Z powyższych przyczyn zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu, podobnie jak i powiązany z nim zarzut naruszenia art. 6 k.c.

W konsekwencji za chybiony należało uznać i zarzut naruszenia przez Sąd I instancji § 6 ust.2 pkt 1 lit. c ogólnych warunków umowy ubezpieczenia. Przede wszystkim apelujący błędnie zarzuca jakoby sąd meriti doszedł do przekonania, iż powód posłużył się pojazdem nieprzystosowanym do przewozu towaru podlegającego mrożeniu. Sąd w żadnym miejscu uzasadnienia swego rozstrzygnięcia nie czynił powodowi takiego zarzutu, podnosząc jedynie, że w czasie wykonywania przewozu w dniach 19-20 lipca 2011 roku pojazd powoda był niesprawny technicznie, co na gruncie regulacji umowy łączącej strony wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy nie przyjął również w swych wnioskach, że pojazd jakim posłużył się powód był niesprawny już od samego początku przewozu, o czym wyraźnie świadczy uważna lektura uzasadnienia wyroku tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, jak i w części zawierającej rozważania natury prawnej. Nie dostrzega jednak tego, że okoliczność ta nie ma w sprawie takiego znaczenia jakie próbuje mu przypisać. Jak wynika bowiem z treści § 6 ust.2 pkt 1 lit. c ogólnych warunków umowy ubezpieczenia strony umowy wyłączyły odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody powstałe wskutek użycia przez przewoźnika pojazdu niesprawnego technicznie. Tymczasem do powstania szkody doszło wyłącznie z powodu przewożenia towaru w pojeździe niesprawnym technicznie.

W kontekście przywołanej powyżej regulacji to, czy niesprawność techniczna pojazdu istniała jeszcze przed rozpoczęciem przewozu, powstała w momencie dokonywania załadunku towarów, czy też już w trakcie wykonywania przewozu (czego – w świetle opinii biegłego - nie sposób było ustalić) nie ma decydującego znaczenia. Jedynie ubocznie wypada stwierdzić, że akurat dowód w tym zakresie obciążał powoda, czemu – jak słusznie przyjął sąd meriti- nie zdołał sprostać. O czym była mowa już wcześniej brakowało pełnego wydruku z rejestratora temperatury w chłodni oraz dokumentów wskazujących na czas załadunku towaru i jego rozładunku, co uniemożliwiało pełną ocenę, w jakich warunkach ładowany a następnie przewożony był towar. Znamienne w tym zakresie są stwierdzenia P. S., zawarte na karcie 106 akt szkodowych, z których wynika, że w momencie załadunku towarów kierowca nie dokonał pomiaru temperatury w chłodni z uwagą na niedopuszczenie go do załadunku.

Nie można przy tym pominąć, że w § 6 ogólnych warunków umowy ubezpieczenia strony umowy bardzo szczegółowo i precyzyjnie opisały szereg okoliczności, które wyłączają odpowiedzialność ubezpieczyciela i jedną z nich była niesprawność techniczna pojazdu, która w konsekwencji doprowadziła do powstania szkody. Fakt, że nie było sygnalizacji o uszkodzeniu agregatu chłodniczego na pulpicie sterowniczym, jak i że kierowca nie miał możliwości kontroli agregatu w środku kabiny, nie ma znaczenia dla oceny podstaw odpowiedzialności strony pozwanej.

Także i pozostałe zarzuty nie mogły być uznane za zasadne.

Po pierwsze wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie stosował i nie miał podstaw do zastosowania w przedmiotowej sprawie wskazanych w apelacji przepisów unijnych albowiem dokonywał oceny zasadności roszczenia powoda w kontekście warunków umowy jaka łączyła obie strony procesu. Wyraźnie wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, ponosi on odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi bowiem mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Zasadnie wywiódł sąd meriti, że o powstaniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie decyduje wyłącznie powstanie po stronie ubezpieczającego cywilnoprawnego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej, lecz wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego. Podkreślił przy tym, że o ile na gruncie przepisów Konwencji CMR powód nie miał możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności za ewentualną szkodę w sytuacji, gdy przyczyną jej powstania był wadliwy stan pojazdu, którym jako przewoźnik przewoził towar, o tyle w świetle treści umowy ubezpieczenia łączącej strony sporu, a konkretnie jej § 6 ust. 2 pkt.1 lit c pozwany nie ponosił odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek użycia przez przewoźnika pojazdu nieprzystosowanego do przewozu danego rodzaju towaru, niesprawnego technicznie lub prowadzonego przez osobę nieuprawnioną. Właśnie ta okoliczność (niesprawność techniczna pojazdu) legła u podstaw oddalenia powództwa jako niezasadnego.

Jedynie na marginesie Sąd Okręgowy czynił również rozważania odnośnie powstania szkody i jej wysokości, odwołując się i w tym wypadku do regulacji zawartych w umowie ubezpieczenia, przewidujących konkretne obowiązki ubezpieczonego, w tym między innymi umożliwienie przedstawicielowi (...) lub powołanemu przez niego rzeczoznawcy dokonanie oględzin zniszczonego lub uszkodzonego towaru w celu ustalenia okoliczności powstania szkody, jej rozmiaru i rodzaju oraz udzielenie potrzebnych w tym celu wyjaśnień, jak również przedstawienie zebranych dowodów ( § 12 ust. 1 pkt. 7 ogólnych warunków umowy ubezpieczenia ).

Właśnie na bazie tej regulacji strona pozwana prowadziła postępowanie zmierzające do ustalenia rodzaju i zakresu szkody. W tym celu sporządzona została – na jej zlecenie - stosowna ekspertyza, do wniosków której odwołał się sąd meriti, a z których wynika, że stan mikrobiologiczny ładunku, stwierdzony podczas ekspertyzy, pozwalała na dalsze jego zagospodarowanie. Nota bene, w uzupełnieniu do tej ekspertyzy jej autorzy mieli na uwadze przepisy Parlamentu Europejskiego i Rady, te same na które wskazuje się w apelacji, podnosząc, że wobec zaistnienia podejrzenia przerwania łańcucha chłodniczego, a co za tym idzie wystąpienia ryzyka uszkodzenia mikrobiologicznego ładunku, zachodziły podstawy do przeprowadzenia badań laboratoryjnych. Wskazali między innymi, że w przypadku przerwania łańcucha chłodniczego towar traktowany jest jak awaryjny i wstrzymany do obrotu aż do momentu zweryfikowania jego bezpieczeństwa zdrowotnego, co w tym wypadku nastąpiło pozytywnie.

Wbrew sugestiom apelującego Sąd I instancji nie zanegował tego, że odbiorca (właściciel) towaru, firma (...) Spółka Akcyjna, z uwagi na przerwanie w trakcie przewozu łańcucha chłodniczego i w oparciu o regulacje przepisów prawa żywnościowego dotyczących transportu produktów głębokiego mrożenia, uznał towar za nieprzydatny do dalszego wykorzystania w jego procesie produkcyjnym, czyniąc to zresztą wyłącznie na podstawie niepełnych wydruków z informacją o temperaturze panującej w pojeździe w trakcie transportu, bez fizycznego badania towaru. Zwrócił tylko uwagę na to, że po pierwsze z listu przewozowego wynika jedynie zapis o warunkowym przyjęciu towaru, po drugie powód, obligowany regulacją zawartą w § 12 ust. 1 pkt. 7 ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, nie przedstawił żadnych dowodów na to, co dalej stało się z towarem po jego odbiorze. Tymczasem ma to decydujące znaczenie dla oceny rodzaju i zakresu szkody, naprawienia której – w ramach stosownego odszkodowania - miałyby dokonać pozwany ubezpieczyciel.

Trafnie przy tym wywodzi Sąd I instancji, że powód nie udowodnił w toku procesu wysokości ewentualnej szkody. Ograniczył się wyłącznie do przedłożenia noty obciążeniowej, wystawionej przez jego kontrahenta spółkę (...), K., (...) Spółka jawna, z tytułu uszkodzenia ładunku podczas transportu na trasie S.-G., na kwotę 127.530,15 złotych, jak i do



złożenia już w trakcie trwania niniejszego postępowania oświadczenia o potrąceniu przez w/w spółkę kwoty 127.530,15 złotych z należnego powodowi z tytułu wykonania usługi przewozu wynagrodzenia. Jak sam przyznał nie poddawał w wątpliwość wysokości tej kwoty i przyjął notę obciążeniową wystawioną przez spółkę (...), K., (...) Spółka jawna bez żadnych zastrzeżeń.

Taka jednak postawa nie może prowadzić do zaaprobowania stanowiska skarżącego, że kwota objęta notą obciążeniową i oświadczeniem o potrąceniu dotyczy wartości całego przewożonego towaru albowiem brak jest na to jakichkolwiek dowodów, np. zestawienia uszkodzonych towarów, ich ilości i wartości. Apelujący pomija zresztą zapisy ogólnych warunków umowy ubezpieczenia w zakresie dotyczącym ustalania wysokości szkody i jej wypłaty. Wynika z nich, że wysokość szkody rzeczowej i finansowej ustalana jest w przypadku przewozów międzynarodowych na podstawie Konwencji CMR (§ 13. ust.3 pkt.2), z tym że wysokość szkody rzeczowej zostaje pomniejszona o wartość pozostałości po zniszczonym lub uszkodzonym towarze, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub sprzedaży (§ 13. ust.6 ), z tym że w przypadku przewozów w ruchu międzynarodowym, wysokość odszkodowania za szkodę rzeczową nie może przekroczyć równowartości 8,33 SDR za kilogram brakującej wagi brutto (§ 13. ust.7), jak i że w uzasadnionych przypadkach wysokość odszkodowania może być ustalona na podstawie kosztorysu sporządzonego przez rzeczoznawcę powołanego przez (...) lub powołanego przez ubezpieczającego w porozumieniu z (...) (§ 13. ust.8). Od wysokości należnego odszkodowania (...) potrąca kwotę (franszyzę redukcyjną), której wysokość określono w dokumencie ubezpieczenia (§ 13. ust.9).

Tymczasem z przepisów Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), do której odwołują się ogólne warunki umowy ubezpieczenia, zawartej pomiędzy stronami, tj. z art. 25 wynika, że w razie uszkodzenia przesyłki przewoźnik płaci kwotę, o którą obniżyła się wartość towaru, obliczoną według wartości towaru ustalonej zgodnie z artykułem 23, ustępy 1, 2 i 4. (tj. „Jeżeli na podstawie postanowień niniejszej Konwencji przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, odszkodowanie to oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu. Wartość towaru określa się według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej - według zwykłej wartości towarów tego samego rodzaju i jakości. Oprócz tego zwraca się przewoźne, cło i inne wydatki poniesione w związku z przewozem towaru, w całości w razie całkowitego zaginięcia i proporcjonalnie w razie częściowego zaginięcia; inne odszkodowania nie należą się”). Dalej art. 25 Konwencji stanowi, że odszkodowanie nie może jednak przewyższać:

- a) jeżeli cała przesyłka doznała obniżenia wartości przez uszkodzenie - kwoty, którą należałoby zapłacić w razie zaginięcia całej przesyłki;
- b) jeżeli tylko część przesyłki doznała obniżenia wartości przez uszkodzenie - kwoty, którą należałoby zapłacić w razie zaginięcia części, która doznała obniżenia wartości.

Z powyższego wynika więc, że w zakresie ustalenia wysokości żądanego przez powoda odszkodowania, niezbędne było wykazanie przez niego spełnienia przesłanek, o jakich mowa w przytoczonych powyżej przepisach a nie poprzestanie na nieweryfikowalnej wartości, ujętej w nocie obciążeniowej swego kontrahenta.

Nie znajdując zatem podstaw do podważenia prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, jak i uznając zarzuty apelacji za bezzasadne, Sąd Apelacyjny oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie §12 ust.1 pkt.2) w zw. z §6 pkt.6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Dz.U.2013.490 j.t.).